

REJESTR DOTYCZY:

LACH Władysław

s/c i

z d.

ur. 1900 ~~1901~~ 1901 z.kieleckiej

..... w

kraj: POLSKA

1 lutego 1980 Orly

-+ w

FRANCJA

kraj:

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

109/ 80

.....

Nota zamieszczona:

w tomie

czesci

Indeks

Pedagog

Wuch Oporu we Francji

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

synowa i wnuki we Francji

Źródła i bibliografia:

— Narodowiec 10.2.80 - nekrolog

* Narodowiec 24-25.2.80 - wspomnienie

znak rozpoznawczy

33 /10.II.80/

33/ 24-25.II.80/

10.2.80

109



Dnia 1 lutego 1980 r. zmarł nagle, nasz ukochany Teść i Dziadek,

śp. Władysław LACH

przeżywszy lat 79

o czym zawiadamiają wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
w smutku pogrążone

SYNOWA I WNUKI

10, Square Savorgnan de Brazza
94310 ORLY

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 12 lutego 1980 r. w kościele Polskim —
263-bis, rue St Honoré — w Paryżu o godz. 11-ej. Zbiórka w kościele o godz.
10,45.

Śp. WŁADYSŁAW LACH

Grono nauczycielskie we Francji zostało znowu osierocone po śmierci śp. Władysława Lach z Paryża.

Poważna grupa nauczycieli i działaczy oświatowych, a także przyjaciół Zmarłego, zebrała się w Kościele Polskim w Paryżu, by odprowadzić na wieczny spoczynek, śp. Władysława, „pana Władka”, jak go nazywano we wszystkich kołach społeczności polskiej we Francji.

Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił ks. kan. Treuchel (OMI), wybitny działacz młodzieżowy. Nikt też lepiej od tego kapłana nie mógł wskazać na zasługi Zmarłego i na Jego dorobek na niwie nauczycielskiej oraz oświatowej. Homilii słuchali koledzy i przyjaciele „Władka” z prezesem Związku Nauczycielstwa J. Kukurką na czele. Wśród przyjaciół Zmarłego, uczestniczących w tym smutnym obrzędzie, znajdowali się pp: Mrozkiewiczowie, Jasiński, Majcherczyk, Ignaczak, Kapella, Zofia Klucznik, nauczycielka z Dammarie-les-Lys, Ida Olkuszniakowa ze Zw. Harcerstwa Polskiego, dr mec. Jagoszewski, senior kombatanów polskich Suwała, Nawalicki z Argenteuil, Ciszewski, prezes Zw. Kombatanów na okręg paryski, prof. Krawiec, prof. Mazowiecki, red. Nowosad, red. Maluty, dyrektor Oddziału YMCA na Francję. Przed ołtarzem ustawiony był poczet dziesięciu sztandarów organizacji kombatanckich i Ruchu Oporu z okręgu paryskiego.

Przybył także poseł czwartego obwodu Paryża p. Krieg, poseł-mer tejszej czwartej dzielnicy Paryża p. Breuill, delegacje francuskiego nauczycielstwa i kombatanów oraz b. uczestników Ruchu Oporu.

Celebrans, ks. Treuchel, nakreślił życiorys Zmarłego, wskazał na działalność Jego, przypomniał wysiłki i mrończe zabiegi nad nauczaniem języka ojczystego, zacytował powiedzenie Karola Libelta: „Język jest w życiu ludzi tym, czym jest krew w organizmie człowieka. Wypuść krew a człowiek umiera; pozbaw Naród języka a zginie”. Na polu podtrzymania języka ojczystego śp. Władysław Lach, zasłużył się dobrze Sprawie.

Po Mszy św. i żałobnych egzekwiach, trumna została odprowadzona do działu polskiego na cmentarzu Thais, gdzie spoczęła w grobowcu rodzinnym obok śp. Lachowej i ich syna Zbigniewa.

—o—

Śp. Władysław Lach, syn Ziemi Kieleckiej urodzony w r. 1901, nie miał łatwego życia. Pochodził z rodziny niezamożnej, przedzierając się przez życie samotnie, rozwiązując problemy życiowe osobistym wkładem pracy i wysiłku. Po powrocie z wojny 1919—1921, jako oficer rezerwy, ukończył seminarium nauczycielskie i w roku 1930 przybywa do Francji, gdzie obejmuje placówkę szkolną w Carvin pod Lens.

Życie na emigracji budził w nim nowy zapał i w roku 1935 zostaje powołany na kierownika Bursy Polskiej w Lille dla dzieci uchodźców zarobkowych kształcących się w tym mieście uniwersyteckim. Tu Władysław Lach wkłada swe całe doświadczenie życiowe, oddając się bez reszty sprawie kształcącej się młodzieży emigracyjnej. Na tym stanowisku zaskakuje go wojna. Natychmiast staje w szeregach Armii Polskiej we Francji. Po zajęciu Francji przez wojska hitlerowskie, z miejsca wstępuje do pracy konspiracyjnej w ramach Polskiego Ruchu Oporu, początkowo w organizacji „Nurmi”, a następnie w szeregach POWN.

Tu wyróżnia się niepospolitą odwagą i śmiałością. Odbywa potajemnie szereg podróży do Francji okupowanej, nie zważając na to, iż był tam znany osobiście. Odwiedza nauczycielstwo, prowadzące, tajne najczęściej, nauczanie polskie. Przeprowadza przerzuty funduszy na cele społeczne, głównie dla pozbawionych z powodu wojny zasiłków emerytalnych. Akcja ta, niestety, nie udała się na większą skalę. Zaproszone do współpracy wysokie osobistości francuskie, odmówiły udziału w tej akcji i pieniądze otrzymane zwróciły Związkowi Polaków, którego siedziba była w Lyonie. Bez udziału tych osobistości szeroko zakrojona akcja społeczna była niemożliwa. Próbę ponowiono w Paryżu;

także i tutaj pieniądze zwrócono i wyręczono się współpracy.

Jako inspektor szkolny na strefę południową po aresztowaniu Franciszka Obrębskiego, Władysław Lach współpracował w organizowaniu kursów nauczania polskiego zarówno w zagłębiach górniczych, jak i na wsi dla dziatwy licznych polowników i dzierżawców polskich.

Należąc do władz POWN był czynny także na odcinku przygotowań walki o różnej, docierał wszędzie, nawiązywał kontakty z francuskim Ruchem Oporu.

Po wyzwoleniu Francji pracował najprzód jako inspektor szkolny przy konsulacie RP, po czym gdy sprawę przejęły na pewien okres władze reżimowe, Władysław Lach obejmuje placówkę nauczycielską w Sedanie-Revin, a potem w okręgu paryskim w Dammarie-les-Lys, gdzie doczekał się odejścia na skromną emeryturę.

Ostatnie lata spędził w Paryżu, gdzie przeżył kilka ciosów osobistych z powodu śmierci małżonki, a później syna. Nie załamał się. Mimo poważnej choroby, był wciąż czynny. Uczestniczył w życiu organizacji kombatanckich, Ruchu Oporu, Związku Nauczycielstwa wolnego, borykając się jednak z trudnościami, z którymi nie zdradzał się nikomu, pozostając zawsze na usługi dla ludzi jeszcze bardziej skolatanych życiem, którym pomagał wiele w ramach swych możliwości.

Ze śp. Władysławem Lachem zeszedł ze świata dobry Polak, wierny druh, pełen dobroci i wyrozumienia człowiek, a przede wszystkim działacz oświatowy i nauczyciel na miarę powołania w pełnym znaczeniu tego słowa.

o Cześć Jego pamięci!

24-25. II 80

AMY